

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta. — Numer pojedynczy 6 marek.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZENIA: 1 wiersz nonpareil lub jego miejsce za tekstem 8 mk. w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 2% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Traktat handlowy angielsko-rosyjski.

Berlin, 9.2. (Pat.)

Człeczin wystosował do angielskiego Urzędu Spr. zagr. notę, w której wyraża swoje zadowolenie z tego powodu, że w sprawie ogólnych warunków traktatu handlowego rosyjsko angielskiego nie istnieją żadne różnice zdań, które nie mogłyby być osiągnięte w drodze układów z Krasinem. Pertraktacje w każdym razie muszą być kontynuowane, albowiem poszczególne punkty traktatu nie są dość wyraźnie ujęte.

Układy z Wielkopolską.

Warszawa, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Podsekretarz stanu b. dzielnicy praskiej Łachński przyjeżdża jutro z Gdańska i zda sprawę z przygotowań do podjęcia układów. Na czwartek oczekiwany jest przyjazd dwóch senatorów Gdańska, tak że w piątek rozpoczyna się prawdopodobnie konferencje.

Rada Ministrów.

Warszawa, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Dzisiaj odbyło się Rada Ministrów która obraduje nad organizacją ministrów.

Towarzystwo Angielsko-Baltyckie.

Warszawa, 8.2. (Tel. od wł. kor.)

W Londynie założono towarzystwo angielsko-baltyckie. Należą do niego kapcy angielscy, fiński, estońscy, litewscy i gdańscy. Kapitał zakładowy wynosi 10 milionów funtów szterlingów. Towarzystwo ma dostarczać dobrego i taniego popielu, łań, skóry, drzewa i celulozoidy. Właściwym celem stowarzyszenia jest przygotowanie grantu do nawiazania stosunków handlowych między Anglią i Rosją przez Niemcy.

Min. Sapieha w Anglii.

Warszawa, 9.2. (E. Express.)

"Journal de Pol." donosi że wyjazd ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy nastąpi na skutek zaproszenia ministra spraw zagranicznych Karzona.

Projekt konwencji polsko-gdańskiej

Warszawa, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Wice-minister Płacinski przyjechał dziś z Gdańska, po czym odbyła się pod jego przewodnictwem konferencja technicznych referentów, którzy opracowują projekt konwencji Polsko-Gdańskiej.

Marki Kriesa.

Warszawa, 9.2. (E. Express.)

Przegląd wieczorny stwierdza że polskie minist. skarbu posiada dokument polecający wypłatę marek Kriesa przez Kzeszę niemiecką z podpisem konfederacji Bettinowa Holwaga. Dokument był w swoim czasie wręczony dyrektorowi departamentu Rząd. Stana.

Za spokój duszy



Bolesława Wiktora

Ruszczyć—Ruszczewskiego

wice-dyrektora oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

Dzisiaj, we czwartek dnia 10 lutego o godz. 8 m. 30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają znajomych i życzliwych

żona, dzieci, siostry i ciotka.

1260

Echa konferencji w Paryżu.

Paryż, 9.2. (East Express.)

Dnia 7 lutego minister Sapieha i poseł Zamojski odbyli konferencję z dyrektorem politycznym francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Po akodezowaniu rokowań paryskich minister Sapieha uda się na kilka dni do Londynu gdzie odbędzie narady z lordem Kintonem. Wznowienie układu handlowego polsko francuskiego przewidziane jest po powrocie ministra Sapiehy z Londynu. Obecni polscy ministrowie spraw zagranicznych i wojny omawiają w pierwszym rzędzie kwestje techniczne związane z udzieleniem przez Francję pomocy w wykwalifikowaniu armii polskiej. Sprawa zawarcia układu handlowego posunęła się znacznie naprzód.

Telegram francuskiej Izby deputowanych.

Warszawa, 9.2. (East Express.)

Marszałek sejmu otrzymał dziś następujący telegram prezydenta Izby deputowanych francuskiej Rada Pereta.

Francuska Izba deputowanych powitała z jednomyślnymi oklaskami depeszę za której pośrednictwem powiadomił mnie Pan o czynnej manifestacji sejmu polskiego z okazji przybycia do Paryża Naczelnika Państwa okrytego sławą żołnierza. Będziemy szczęśliwi z powodu tego oroczystego stwierdzenia nie rozzerwanej przyjaźni między Polską a Francją ze strony reprezentantów Waszego dzielnego narodu. Współdziałanie ze strony obywateli narodów przyniesie pożądany spokój

Koleżdy moi prosili mnie o wyrażenie członkom sejmu pomyślnych życzeń dla Polski.

Po powrocie z Paryża.

Warszawa, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Naczelnik Państwa odbył dziś półtorej godzinną konferencję z prezydentem ministrów Witosem. Omawiane były szczegółowo wyniki podróży do Paryża. Potwierdził się w całej pełni informacja o doskonałym wrażeniu, jakie Naczelnik Państwa odniósł podczas pobytu swego we Francji.

Wyjazd min. Steczkowskiego do Paryża.

Warszawa, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Minister Skarbu Steczkowski wyjeżdża w Piątek 11-go do Rygi. Po powrocie stanął minister Steczkowski da się w podróż do Paryża, celem nawiazania rokowań finansowych. Naczelnik Państwa w rozmowach swoich o Paryżu zapowiadał przyjazd ministra skarbu.

Energiczna rozprawa z samowolnym strajkiem kolejarzy

Warszawa 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Warszaty kolejowe na Półwężnie i Warszawie Głównej nie pracują. Miejsce st. tych pracowników zajęli żołnierze kompanii kolejowej. Robotników którzy zgłoszili się do pracy nie wpuszczono do warsztatów do czasu zgłoszenia nowych regulaminów przyjeżdża. Wezwał pod eskortą policji doprowadzono rzemieślników z domów do wykonania powierzonych czynności, ponieważ nie chcieli przystąpić do pracy. przyczem sześciu z nich aresztowano. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu że strajk aragadziła samiznawczego grapa agitatorów w celach antypaństwowych. Energia z jaką rząd wystąpił przeciwko próbom strajka znalazła powszechne uznanie.

Nowa linia kolejowa.

WARSZAWA, 9.2. (Tel. od wł. kor.)

Ministerjum kolei przygotowało projekt ustawy o dokończeniu linii kolejowej Czernsk—Liljewo na Pomorzu. Badając tę linię rozpoczął jeszcze rząd praski przed wojną, wydarzenie wojenne wstrzymało dokończenie. Długość linii wynosić będzie 15 kilometrów i przebiega ona sam środek Pomorza.

Przelewanie z postęgu w próżne.

Warszawa, 8.2. (Tel. od wł. kor.)

Donoszą z Berlina: Komisja niemieckiego „Reichstaga” dla wysłuchania przyczyny klęski niemieckiej, przyjęła rezolucję, w której wbrew dotychczasowym zapewnieniom stwierdza, że w chwili wybuchu wojny siły zbrojne Francji przeważały znacznie siły militarne Niemiec. Komisja postanowiła zbadać, czy rząd niemiecki był o tem poinformowany i zdawał sobie sprawę z politycznych następstw operacji wojennych.

Zatruta mąka.

Warszawa, 9.2. (East Express.)

Dochodzenia przeprowadzone w sprawie zatrącenia mąki ujawniło według informacji „Noroda” że składki żytniej mąki znajdowały się w Zakroczymiu.

Gdy przybyły władze i rozpoczęły rewizję w składach, w mieście powstała panika. Właściciele składów żytniej mąki pospiesznie wyrzucali worki ze składów. Handlarze doskonale zdawali sobie sprawę z tego że mąka jest zatruta. Tracieleń Al bezcie Idę i Syrię Woźnicką i aresztowano. Mąkę szmaglowano do Warszawy gdzie wykryto dotąd dwa składki, które zajmowały się jej sprzedawaniem. Wykrycie tralecili wywołało wielkie wzburzenie ludności w Zakroczymiu. Ludność chciała zdemolować zakłady i powiesić handlarzy.

Prenumerujcie!

„Dziennik Białostocki!”

Finanse.

Przyczynki do uzdrowienia naszej waluty.

(Artykuł dyskusyjny).

Jest oczywiście, że mimo różnych szacunków czynników zewnętrznych, wpływających na obniżenie naszej waluty, jak napr. nieuchwalenie przez Sejm Konstytucji, brak stężeń, określonych granic, nasz bierny bilans państwowy, oraz miljardey marek polskich, rzucane przez Niemców na zagraniczny rynek pieniężny, najważniejszym czynnikiem, wpływającym ujemnie na kurs marki polskiej, są te miljardey banknotów papierowych, wyrzucane dzień-dziennie wprost z podłogi drakarskich na rynki wewnętrzny i zewnętrzny bez dostatecznego ich zabezpieczenia kaszem złochetnym.

Najpierwszą przyczyną kardynalną troską rządu winna być akcja, zmierzająca ku wycofaniu możliwie największej ilości tych szkodliwych, bezwartościowych papierków starmarkowych, tysiącemarkowych, ba... ostatnio nawet pięćdziesięciomarkowych.

Powstałe pytanie, jak to uczynić najskuteczniej?

Nikt nie zaprzeczy, że w obecnych anomalnych czasach nie da się celu osiągnąć za pomocą podatków.

Coły szereg wybitnych finansistów-fachowców, którzy zasiadali przez krótszy lub dłuższy okres na fotelu ministerjalnym od chwili odzyskania przez Rzeczpospolitą bytu niezależnego, miał się różnych środków, z których pierwszym ogólnie uznanym były pożyczki różnych typów i nazw. Ostatnio nawet, pomimo silnej opozycji pewnych wpływowych kół, została przedłożona przez ministra Grabskiego ustawa o pożyczce przymusowej, po części jako środek na wycofanie banknotami worki nieuczynnych na interes kraju (a również i swój własny) krótkowzrocznych egoistów; dalsze losy tej pożyczki w chwili obecnej są wszakże nie wyjaśnione.

Czy i ta ostatnia ozdrowi nasze finanse—wątpliwie można.

Wycofa ona stosunkowo nieznaczna ilość gotówki, w której zaś części spocznie na hipotekach, jak na bezwartościowych laurach. Zresztą, w przeprowadzeniu wysocze zawilej i niejasnej ustawy nasz młody i nie zawsze z dostateczną sprawnością

funkcjonujący aparat skarbowy może napotkać trudności nie do przeczytania i miast przysporzyć Państwu tak niezbędnych pieniędzy z podatku dochodowego, może go nadto zaprzęścić na rzecz problematycznej pożyczki przymusowej.

Lecz ta nieco odbiegłem od tematu...

Drugim środkiem, zmierzającym ku przysporzeniu Państwu znaków obiegowych, bez uciekania się do nadmiernego ich drukowania, miały być Pocztowe Kasy Oszczędnościowe, których zadaniem było skupić oszczędności małej zarobkowej ludności.

Zaden wszakże z tych środków nie osiągnął zamierzonego celu. Skarb jest dotąd pusty. Drakarskie tłocznie państwowe zmaszone w dalszym ciągu wypuszczać w świat coraz to nowe banknoty.

Czema więc mamy przypisać niepowodzenie?

Co się robiło dotąd i co się robi w sprawie poprawy naszej waluty, z punktu widzenia naukowego, jest najzwyklej szlachetne. Źródeł niepowodzenia szukać należy gzielniej.

Są nim czynniki natury psychologicznej...

Postaramy się to wyjaśnić.

Zbiornikiem nowotłoczonych banknotów są wszelkiego rodzaju wydawcy oraz pośrednicy w zbywaniu wytworów, właściciel zaś trzy wielkie grupy: 1) wielcy właściciele ziemscy, 2) drobni właściciele i 3) kół handlowo-przemysłowe.

Pierwsza i ostatnia z tych grup są najbardziej dostępne dla organów fiskal i drogą opodatkowania można było wycofać z nich pokątne sumy, znacznie większe, niż te, które się obecnie ślęga. Akcja w tym kierunku nie jest wskazana, wszakże głównie ze względu na potrzebę podźwignięcia tych obiektów dochodu z apłakd powojennego, co w przyszłości podnieśli stokrotnie ich zdolność płatniczą.

Pozostaje grupa druga—drobni właściciele ziemscy, przeważnie włościanie. Grupa ta tworzy rdzeń Narodu i daje największą ilość płatników o bardzo niskich stawkach podatkowych, przyczem olbrzymią większość wśród nich stanowią mieszkańcy b. zaboru rosyjskiego. Chłopi polski, jak i drobni włościanie wskutek nader niskiego stopnia oświaty i kultury nie zdolali jeszcze oswoić się z nadmiernym spadkiem

waluty, i znacznie niższe co do istoty lecz olbrzymie w cyfrach podatki obecne są dla nich straszką i wywołują narzekania na niesprawiedliwość, rodząc niezadowolenie do sfer rządowych, który ferment dla młodego, otoczonego najzwyklejszymi wrogami Państwa Polskiego jest stanowczo niepożądany. Nim oświata i czas agraranta wśród tych mas poczacie obowiązka obywatelskiego minie przeszłość...

Tymczasem grupa ta posiada nader znaczne zapasy gotówki, z którą nie wie co zrobić: chowa ją w podzieżach, butelkach, piecach, zakopuje ją w ziemi i t. d. I nie dziwne, bo przede wszystkim nasz niema znaczniejszych wydatków: brak inwentarza żywego i martwego na rynkach zbytu, oraz ogólny zastój w przemyśle nie następczą sposobności do wydatkowania znaczniejszych sum, gospodarstwa zaś tego typu są prowadzone bez pomocy robotnika najemnego, co przysparza jeszcze oszczędności.

Psychologia chłopu polskiego b. Kongresowi i wogóle zaboru rosyjskiego (zwiększonego ogromnie przyłączeniem ostatnio terenami wschodnimi) nie dysponuje go do pożyczek państwowych i oszczędnościowych kas pocztowych. W asygnotach pożyczki widzi on papier bezwartościowy, który ma dąć pod przymasem asilnej agitacji rząd wzamian za pieniądze. Wskazać tu należy, że pożyczki państwowe przed wojną w Rosji nie docierały wcale do sfer włościańskich. Rosyjska pocztowa kasa oszczędnościowa również nie potrafiła go zjednać dla tych samych prawie względów, co i asygnoty pożyczki, bowiem naklejane w księżeczkę marki, dołączane do pewnego stopnia z markami pocztowymi, aważane były jako „niepewne”, tembardziej, że do tego dypa kas oszczędnościowych należały go również różne przepisy krapulące, jak naprzykład ograniczona i stosunkowo niska wypłata jednorazowa wkładów. Chłopi, drobni właściciele ziemski i poczciwi mieszkańcy dawnego zaboru rosyjskiego mieli jedynie całkowite zaufanie do kas oszczędnościowych przy oddziale Banku Państwa i Kasach Skarbowych.

Przez Kasy te przepływały niewysycającej nigdy rzeka oszczędności tych sfer. Tam lokowana była

zbędna gotówka, w księżeczkach tych ta gotówka była notowana najbardziej zrozumiale dla oszczędziela leżącego i słownym wypisem tej liczby i wydawana zawsze w całości na każde zapotrzebowanie. Kasy te były najbardziej „pewne” miejscem lokaty oszczędności.

Z tą psychologią najzwyklejszych dzisiaj w gotówkę, spoczywającą bez żadnego użytku, tak dla Państwa, jak i jej właścicieli mas ludności b. ziem zaboru rosyjskiego, winno liczyć się Ministerstwo Skarbu. Jestem najmocniej przekonany, że wprowadzenie Kas Oszczędnościowych dawnego typu rosyjskiego przy obecnych Kasach Skarbowych i oddziałach Krajowej Kasy Pożyczkowej w najkrótszym czasie wycofałoby miljardey (mówię najzwyklej świadomie ogromną cyfrę) oszczędności, przysparzając Skarbowi Państwa znacznych środków obrotowych. Tego samego zdania jest cały szereg urzędników Skarbowych zaboru rosyjskiego. Sprawę tę należyce wysłuchiłaby odpowiednio przeprowadzona anketa. Z wprowadzeniem Kas omawianego typu z pewnością można dążyć. Sanacja waluty wymaga najzupełniej interesy Państwa. Drobna nawet poprawa kursu marki przyniosłaby ogromne korzyści.

W związku z powyższem chciałem zwrócić uwagę na zarządzenia poszczególnych Ministerstw, które przyczyniają się do obniżenia waluty naszej. Mam tu na myśli zesłoroczne rozporządzenie Ministerstwa Poczt, wprowadzające opłaty pocztowe od korespondencji urzędowej. Rozporządzenie zostało wydane w celu zmniejszenia deficytu, który dołożył do Ministerstwa. I rzeczywiście, bilans aktywny Ministerstwa poprawił się znacznie. Zato bilans ogólnopaństwowy pogorszył się kilkakrotnie. Nie chcę być głosowym.

Nie posiadam statystyki, lecz wiadomo każdemu, że korespondencja urzędowa, zwłaszcza przy takim znacznym rozgałęzieniu urzędów państwowych, jak w Polsce, stanowi znaczny procent korespondencji ogólnej.

Trzeba oświadczyć sobie, jakich olbrzymich sam obrotowych wymaga potrzeba kapowania znaczków pocztowych przez Urzędy państwo-

24) Tadeusz Jan Zmudzinski.

Przez siedm mórz i trzy oceany.

(Obrazki z podróży.)

Nadzieja z miasta Bolcio, objazony taborem. Ledwo go widzę z poza pakietów, torbek, zawiniątek, którym jest obwieszony najdokładniej ze wszystkich czterech kantów Siegie ma bityszcza—wyszczera zęby, zapnie tak samo, jak inni. Pozbywszy się bogażu przyskakało do mnie. Rozmawiamy pośpiesznie i nie bez przeszkód, bo Bolcio oblega jego wychowankowie, którym on poświęcił wolne swe chwile; te to baki i sikory szczebioczą bezustanku, czeplając się rak i nogę zęganego, by zwrócić na się jego uwagę. Chichoczą, bo jakże się nie śmiać, gdy wszystko dokoła także radosne—nie w kątach oczu świecą się też brylanty. Żal mi rozstać się z Bolciem, który był dla nich więcej przyjacielem i towarzyszem, niż surowym pedagogiem. A jma także młó się robi, gdy spojrzę na tych basyliów, więc stara się zgłoszyć wzruszenie rozmową ze mną.

— A pan redaktor już się zdecydował?

— Prawde rzec: dalszóg nie wiem—odpowiadam szczerze. Chciałbym jechać i ruszyć się jakoś trudno. Może... może... zobaczymy. Wszak dziś mamy dopiero 3., a okrutnie odbija od brzoza dopiero w połowie miesiąca. Na każdy wypadek mówimy tak, jakbyśmy już nie tak rychło mieli się znova zobaczyć. Dawał pyska!

Zabieram się, nie czekając odręśła poelaga, które nastąpi może późno noca.

Wczoraj odszedł czwarty wojskowy transport—dziś, w piątek, po południu, zawożono cywilów. Odjazd zapowiedziany na jutro rano.

Odjeżdżają ostatni. Odprowadzam znova znajomych. Państwo Saprynowiczowie, z którymi żyłem w serdecznej przyjaźni i z którymi też nie bez szczerzego żalu miniem się rozstać, olokowali się dość wygodnie w przedziale jednego z nielicznych wagonów osobowych, przejętych do garnitara ciężarowych wozów.

Urządzamy „podwieczorek”, choć

i na kolację nie byłoby zawczasie; jest godzina 10 w nocy.

Toczy się rozmowa arwanych zdań, niedopowiedzianych słów—rozmowa skrótowa i domyslnikowa. Snać podniecał podróże maci porządek i przejrystość myśli. Mówi się o wszystkim i o niczem—tem, co było i o tem, co być jeszcze może, lecz nie wiadomo, czy będzie właśnie.

To, co jest, samo się objaśnia. Poelag stł draga dobie, a kiedy raszy—zagadka!

Pozwalają wychodzić po wrzątek na herbatę. Spieszę i ja, by oddać przyjacielom te, jak mniemam, ostatnią przysługę. W roztargnienia wylewam całą zawartość dość dalego czajnika i—powracam z niczem.

Ostatnia moja przysługa zawodowi Herbatę przyniósł kto inny, a ja pozwałam się nie raczyć, co prawda: nie bez skrąpota.

Dlaczego państwo już raz naraz nie odjeżdżacie?—rzucam odruchowo pytanie, zdenerwowany do ostatniości przebieganiem aktu pożegnania. Pytam, nie przezwajając, że słowa te stanowią będą punkt zwrotny w moim życiu.

Należałoby zainteresować o to urzędnika rachy—rzeka na pół sennie pan Stefan. — Ale — dodaje

natychmiast—a dlaczego to pan z nami razem nie jedzie? Pomysł pan tyko...

— Bo... bo... nie wziąłem z sobą rzeczy...—tłumaczy się tak, sam nie wiedząc, dlaczego i odczuwając całą śmieszność tego wielce naiwnego wykrętu.

— Bagatel! — łapie mnie za słowo nieubiegany mój rozmówca—róż łatwiejszego, jak wziąć dorożkę, a czasu jest aż nadto.

— Zgodzi! — wołam, zdziwiony tą swoją determinacją. Do widzenia!

Biegąc pędem do miejsca postoju trolejów, biorę dwukrotnie i każę jechać jak najszybciej do swojej kwatery. W tym okresie dojrzewania mojego exodasa korzystałem z gościnny a hrabstwa Romków.

Niestety, pomimo spóźnionej pory nocnej, nie zostaje ich w domu. Są na imieninach a znajomych—jak mić objaśnia słabza.

Z rezygnacją poddając się losowi. Bo i cóż mi pozostawało?

Nie mogłem przecież w nieobecności gospodarzy wynosić się z domu, bez pożegnania, nie przedziw- szaj ani słówkiem o możliwości podobnej nagry ażeleżki.

Nie to — poeieszam się w dachu —odjadę jatro osobowym i dgonię transport w drodze.

(c. d. n.)

Opowiadanie w 3 aktach.
Rola Agnieszki wykona Zofia Wojnowska
Ceny miejsc od 20 do 40 m. Kasa czynna codziennie od 11 do 1-jej do 5-jej do końca przedstawienia.
Balestristr I. Cieleski, Kapelmistrz A. Stankiewicz, Refektor A. Miller

Teatr polowy Nr 6.
Lipowa 18.
Operetka w 3 aktach,
muzyka Lehnara

Arabia Luxembourg

Od dn. 9. sierpnia i dni następujących.

Operetka polska.
Dyr. Wolański
Udziel przyjmując cze
łownictwo.

KINO
APOLLODziś Szampion świata **Albertini**najsilniejszy człowiek w oryginalnym włoskim dramacie w 6-ciu częściach
p. 1.**SAMSON przeciw FILISTYNOM**

Wytwórni Pasquell Film w Turynie.

Kino
„Modern”

Pierwszy raz w Białymstoku Niebawale Arcydział Filmowy

TEODOR HERZL

Monumentalny film dramatyczny w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem, osnuty na tle wydarzeń i dążeń, za życia wiersza. DR. TEODORA HERZLA oraz jego wspomnień o przeszłości. — Poszczególne epizody: Prześladowanie żydów w Hiszpanji. Proces Dreyfusa w obronie którego stoją: pułk Planett, Labori, Zola, Clemenceau i Jeaures. Prześladowanie żydów w Rosji. U prezydenta ministrów Kiewego. Herzl na posłuchaniu u sultana Abdal Hamida. Śmierć wieszczu. Również demonstrowane będą epizody historyczne jak: Secny na dworze króla Dawida. Wspomnienia o bohaterskich czynach Makabeuszów. Wyjazd Harkochby do Jerozolimy i t. d. Ilustracja malarzowa ściśle zastosowana do obrazu. Obraz wykonano kosztem wielu milionów koron we Wiedniu. Presse-portrait nie wozac.

Zawiadomienie

Dbała o dobór obrazów dyrekcja kino „APOLLO” zakontraktowała na piątek szereg pierwszorzędnych obrazów. Wkrótce się ukaże na naszym ekranie

JEJ BŁĘDNY KROK

Dramat solonowy na tle stosunków wielkomijskich wedł. Gabr. d'Ananzio.

Piraty powietrza

Grozą przejmający dramat w 6 wielkich częściach z Harry Pellem w roli głównej.

NIEWIERNIA

Dramat życiowy z polską gwiazdą Polą Negri.

Terminy wystawiania obrazów i tytuły dalszych szlagerów w następnych ogłoszeniach.

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna

POLBAL

Oddział w Białymstoku.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tczew, Gdynię, Gierby Pruskie i Zbąchyn. Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Śniatynie—Zaluczu (granica polsko-rumuńska) i Niepolokowcach (granica rumuńsko-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza wariantowanie; zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację o wszelkiego ryzyka.

Towarzystwo posiada własne składy i bocznicę kolejową w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicy.

SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadające znane statki transatlantyckie „Kosciuszko”, „Pulaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków” „Gdańsk”.

W Anglii—Linja okrętowa „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,

Ul. Sienkiewicza № 5, telefon № 202.

Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktur w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski. Wydaje zaliczki pod to przesyłki, ubezpieczenie, inkaso na podobnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelką ilość surowców.

Własne automobile ciężarowe kursujące Białystok—Warszawa—Łódź—Poznań.

Przy oddziale można nabywać szafkarki na wyjazd do Ameryki.

1118

Angielskie**eleganckie palta**

męskie i damskie, nieprzemakalne nadeszły i sprzedają się w magazynie Zingera, ul. Sienkiewicza № 28.
1261

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. u. dyktas Piotrogradzkiego Instytutu szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka).

D-P J. Walewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne 355

Rynek Kościuszki № 3

przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Chaim-Lejo Zakhejn przy ul. Waszyngtona 5.
1245

Skradziono paszport niemiecki na imię Chynka Glas ul. Czarna № 8.
1258

Zgubiono metrykę i kartę powołania na imię Alfonsa Ignatowicza ul. Alifowska 2.
1259

Zgubiony został paszport amerykański za № 492-3 na imię Barneta Kaplana w Warszawie przy ogrodzie Krasninskim, ogłoszony w gazetach „Hajnt, Moment i Nasz Kurjer” 7, 9, 10, 12, 15, 20 r. uciwemu znalazcz daję wynagrodzenie dwa tysiące marek, które składam w Redakcji „Dziennika Białostockiego”, gdzie proszę służyć dokument.
1244

Zgubiono pokwitowanie P. K. K. P. w Białymstoku na 250 d-larów za № 169/7098 Ameryk. Eksp. Komp. na imię Jankla Dajela L. Stokina, ul. Robinska 13.
1262

Zgubiono paszport niemiecki na imię Izaaka Pionego ul. Sienkiewicza 28.
1271

Skradziono kartę powołania za № 332 na imię Mendel Grudziński ul. Nowo-Warszawska 31.
1263

Zgubiono paszport niemiecki na imię Michała Dziewiąłkowskiego, Sokółka ul. Grodzka № 103.
1264

Zgubiono paszport Polski za № 4198 kartel powołania na imię Kiwe Dobryci ul. Ku-dietka 25.
1265

Chce kupić Dom dla założenia sklepu wędlin. Zatrzymam się trzy dni w Białymstoku w Adm. „Dz. Białostockiego”
1266

Skradziono paszport niemiecki i metrykę wydaną przez gminę żydowską na imię Sawo Hlankstejn ul. Sienkiewicza 53.
1267

Zgubiono kartę zwolnienia 44 pułku Łukowskiego P.K.U. na imię Józefa Butkiewicza ul. Marjampolska 19.
1268

Zgubiono paszport polski i kartę powołania na imię Mordki Ebersztejn m. Choroszy
1138

Zgubiono paszport Polski na imię Józefa Tymieniekiej ul. Kupiecka 32.
1270

Zgubiono paszport wydany przez Magistrat miasta Częstochowy na imię Stanisława Krzysztolowicza, ul. św. Rocha № 6.
1246

Potrzebna bufetowa do Restauracji przy Hotelu Ryta ze znajomością swojego fachu sympatycznej powierz hności. Wiadomości na miejscu w Restauracji.
1269

Zgubiono portfel zawierający legitymację ucznia, paszport niemiecki, na imię Piotra Kudelskiego oraz około 300 mk. Uprasza się o zwrot dokum. ul. Słowackiego 2, pieniądze zatrzymać sobie.
1208

Zgubiono paszport polski na imię Szmuel Kiewlicz, ul. Mickiewicza 51.
1249

Zgubiono paszport niemiecki na imię Józef Strykowski, ul. Białostocka 11.
1250

Zgubiono legitymację niemiecką na imię Michała Worczyńskiego, ul. Giedłowa 7.
1251

Zgubiono legitymację polską w Mińsku na imię Morducha Carlin, ul. Kupiecka 9.
1252

Zgubiona została w Bielsku karta powołania z r. 1897 na imię Izaaka Belszestejn wydana przez Powiatową Komendę Uzupelnien. Znalazca zechce przesłać kartę do Bielskiej Powiatowej Komendy Uzupelnien.
1211.